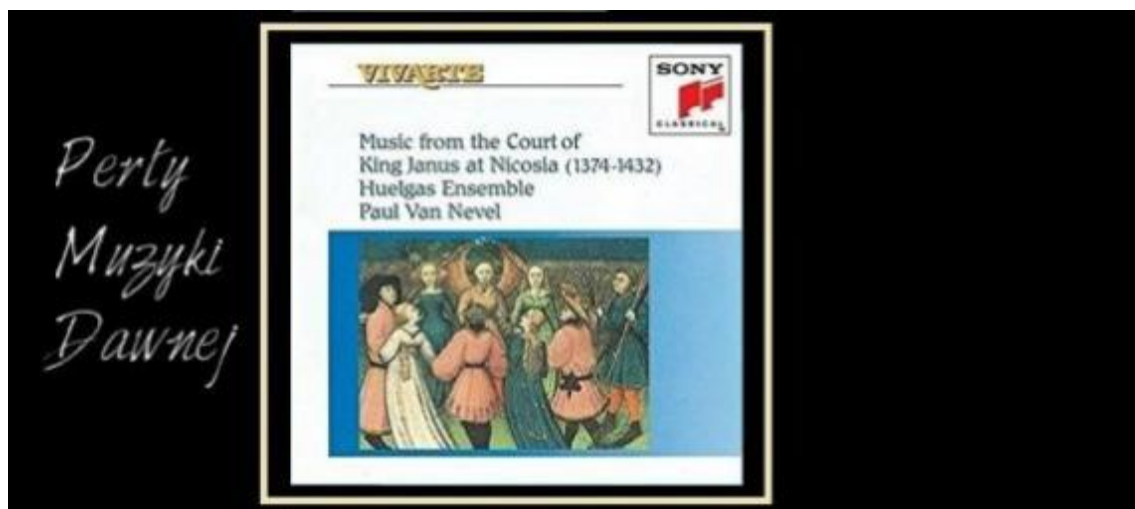


## Antonina Karpowicz-Zbińkowska: Huelgas Ensemble, Music from the Court of King Janus at Nicosia

Paul Van Nevel w prezentowanej balladzie wyjątkowo rozciągnął wartości rytmiczne, przez co utwór staje się wyjątkowo trudny wykonawczo. Ma to jednak swój cel



Najciekawszy na tej płycie wydaje mi się zabieg, którego van Nevel dokonuje z balladą *Si doucement me fait amours – Nulz vrait amans*. Wyjątkowo rozciągnął w niej wartości rytmiczne. Zważywszy jednak na erotyczny charakter ballady, można wydedukować, że van Nevelowi zależało na podkreśleniu nieśpiesznej, wyrafinowanej erotyki dworskiej – pisze Antonina Karpowicz-Zbińkowska w felietonie z cyklu *Perły Muzyki Dawnej*

Moją ukochaną muzykę cypryjską, pochodzącą z kodeksu zawierającego wyszukane utwory skomponowane w stylu Ars subtilior, prezentowałam już dwa razy, raz przy omawianiu płyty zespołu Ensemble PAN – The Island of St. Hylarion, a drugi raz przy okazji prezentacji płyty zespołu Huelgas Ensemble z kompletem antyfon adwentowych.

Teraz nadszedł czas na płytę zespołu Huelgas Ensemble zawierającą również muzykę z tego kodeksu, pochodzącą z dworu króla Janusa z Nikozji (1374-1432). Są na tej płycie zarówno skomplikowane rytmicznie motety izorytmiczne (jak np. Sanctus in eternis – Sanctus et ingenitus oraz Certes mout fu – Nous devons tresfort amert), pojedyncze części mszalne (Gloria i Credo), jak i świeckie chansons, virelai i ballady (np. Si doucement me fait amours – Nulz vrait amans).

Niezwykłej urody są kreacje Paula van Nevela, zwłaszcza jego opracowanie motetów izorytmicznych, w których głos izorytmiczny, czyli ten najniższy, powierza on pużonom o mrocznym i zarazem uroczystym brzmieniu. W motecie Certes mout fu z kolei dokonuje wypreparowania jednego z głosów i wyciągnięcia go na wierzch (wykonywany jest on przez głos żeński), kosztem schowania głosów pozostałych, które są wykonywane na fidelach i fletach, co nadaje tej czysto teoretycznej formie motetu charakter świeckiej chanson, a głosom wykonywanym instrumentalnie – charakteru akompaniamentu (co, jak wiadomo, nie jest do końca uprawnione, motet jest formą, w której wszystkie głosy są równouprawnione). Zabieg czysto estetyczny, ale jednak nadaje całej sztywnej konstrukcji ciepłego brzmienia. Bardzo lubię tego rodzaju preparacje, bo one świetnie pokazują

wewnętrzną konstrukcję motetu, także to, że pojedynczy głos, wyciągnięty z całości, może spokojnie funkcjonować jako samodzielna melodia.

Jednak najciekawszy na tej płycie wydaje mi się zabieg, którego van Nevel dokonuje z balladą o podwójnym tekście: *Si doucement me fait amours – Nulz vrait amans*. O ile w pozostałych utworach van Nevel utrzymuje szybkie tempa, by wykazać skomplikowanie rytmiczne tych utworów, w tej balladzie wyjątkowo rozciągnął wartości rytmiczne, przez co utwór staje się wyjątkowo trudny wykonawczo, wiadomo bowiem, że najtrudniej wykonać utwory bardzo powolne. Zważywszy jednak na erotyczny charakter tej ballady, można wydedukować, że van Nevelowi zależało na podkreśleniu tej nieśpiesznej, wyrafinowanej erotyki dworskiej, która przecież w kręgach Franków, w okresie jesieni średniowiecza, urosła do rangi całej sztuki.

*Antonina Karpowicz-Zbińkowska*

## Sanctus in eternis % Huelgas Ensemble



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 – 2030

